

Sabatini nazwałby to mercato ruchów cętkowanego kota. Ówczesny dyrektor sportowy Romy ukuł takie wyrażenie, aby zdefiniować "operację kreatywnego finansowania, by wzmocnić zespół", taką, która miała posłużyć zatrzymaniu zarówno Pjanica jak i Nainggolana. Krótko mówiąc chodziło o transakcje, które będą generować zyski kapitałowe i sprzedaż niepotrzebnych graczy i tych z wysokimi zarobkami.

To właśnie wytyczna mercato, którą będą podążać inne kluby w pierwszej erze po Covid, do której w Romie dodaje się już skomplikowana sytuacja finansowa. Nowa granica negocjacji będzie opierać się na zyskach kapitałowych, zmniejszeniu wynagrodzeń, zwłaszcza poprzez wymiany. Petrachi już robi ruchy, świadomy, że nie posiada gotówki do zainwestowania w mercato: potrzebna będzie fantazja i dobre relacje.

Petrachi w pogoni za wymianami: możliwe operacje z Juventusem i Sassuolo.

W ostatnich godzinach zaczęła się rozgrzewać oś z Juventusem, który wziął na cel również Cengiza Undera, oprócz Kluiverta, Cristante i Zaniolo. Choć dla Pallotty Nicolo pozostaje nie do ruszenia. Po trzech latach wartość Turka w bilansie dałaby dobry zysk kapitałowy, a w zespole Bianconerich są nazwiska, które Roma mogłaby wziąć na celownik. Zainteresowanie Ruganim jest historyczne, tak jak i Cristianem Romero oraz Rolando Mandragorą. W każdym razie Roma będzie celować w realizację zysków kapitałowych i sprzedaży, ale nie ma zamiaru rozmontowywania podstawowego składu. Podczas gdy będzie kreatywne mercato wymian, w Trigorii podstawowym założeniem pozostaje próba poświęcenia graczy niepotrzebnych czy też tych, którzy nie są pierwszoplanowymi. Wszystko wzdłuż linii transakcji Luca Pellegrini-Spinazzola: korzystnej zarówno pod względem technicznym jak i ekonomicznym.

Petrachi i Fienga nie poruszają się jednak tylko na osi Rzym-Turyn. W grze jest też sytuacja dotycząca Defrelę, którego Neroverdi muszą wykupić za około 10 mln euro: również na stole negocjacji z Sassuolo mogą pojawić się niespodzianki wymian. Giallorossi wciąż pilnują Davide Frattiesiego, młodego pomocnika wypożyczonego do Empoli, ale który jest już gotowy wrócić na Mapei Stadium. Roma ma prawo do odkupu za 12 mln euro, w przypadku którego chciałaby jednak otrzymać rabat. W Sassuolo jest ponadto również Jeremie Boga, nazwisko, które podoba się bardzo w Trigorii, ale które jest dosyć trudne do osiągnięcia ze względu na konkurencję i koszty. Nie można zapominać o obrońcy Gian Marco Ferrarim, który jest także łączony z Romą. Łatwiejsza jest transakcja z Defrele i Frattessim, być może z dołączeniem kogoś młodego jak Riccardi, którym interesuje się też Juventus.

Wymiany i zyski kapitałowe: również Napoli i Fiorentina pukają do drzwi Romy.

Uwaga jednak również na sytuacje rynkowe i wymiany z Napoli. Wśród możliwych rozwiązań dla Giallorossich jedne kieruje się do Ospiny, drugiego bramkarza, który mógłby przyjść do Giallorossich by pełnić rolę zmiennika Pau Lopeza. W tym sensie, jeśli do transakcji by doszło, Gattuso podoba się bardzo Jordan Veretout, a Azzurri próbowali w styczniu, po telenoweli z lata. Francuz jest jest dla Romy niezbywalny. Kierunek z Fiorentiną dotyczy z kolei Biraghiego, który ma wrócić z wypożyczenia z Interu. Lewoskrzydłowy nie ma dużych kosztów, a Viola podoba się bardzo Florenzi, którego Roma może położyć na ołtarzu zysków kapitałowych.

Autor: abruzzo